



Francesco Mavilio
Palma de Mallorca, Spain, 2025

Doświadczenie w Chinach



Fot.1. W środku drugi od lewej sifu Tu Teng Yao, trzeci sifu Francesco Mavilio. Changqing, Chiny, wrzesień 2024 r.

We wrześniu 2024 roku byłem gościem honorowym znanego mistrza sifu Tu Teng Yao w pięknym chińskim mieście Chongqing. Przez dwa tygodnie wymienialiśmy się pomysłami na najskuteczniejsze i najbardziej innowacyjne techniki Wing Chun, dwa różne światy i dwie różne epoki: Sifu Tu Teng, prawie czterdziestoletni i Sifu F. Mavilio siedemdziesięcioletni, ale z tą samą pasją i miłością do sztuki walki i jej dyscypliny.

Przy tej okazji mogłem zaprezentować mojemu drogiemu koledze swoje najnowsze spostrzeżenia dotyczące ruchu (w szczególności pracy nóg), również dlatego, że zawsze uważałem system Wing Chun za bardzo dynamiczny i kompletny z pracą rąk i nóg, a sercem tej sztuki nie jest wcale brutalna siła, ale giętkość, dynamika i wyjątkowa wrażliwość.

Zdjęcie przedstawia moment, w którym poświęciłem się dwugodzinnym lekcjom dla jego grupy młodszych uczniów i z wielką dumą podzieliłem się swoimi pomysłami na pracę z młodzieżą, z uznaniem ze strony ich rodziców. Ponadto, zgodnie z tradycją, nadał mi chińskie imię „Sifu Ma Ming Chun”, którym jestem zaszczycony.

Kiedy mieszkalem we Włoszech, byłem nauczycielem wychowania fizycznego w szkołach publicznych i byłem jedyną osobą, która wprowadziła wushu do programu nauczania. (<https://www.youtube.com/watch?v=EuTojkZ5sp4>)

W swojej karierze mistrza zdobyłem wiele doświadczeń w sztukach walki, ale to uważam za najlepsze i najbardziej ekscytujące ze wszystkich. Dziękuję mojemu bratu Tu Teng Yao za tę możliwość i jego wspaniałą gościnność.